

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

na posiedzeniu - bez udziału stron - w dniu 26 września 2012 r.

po rozpoznaniu sprawy z wniosku obrońcy **E. O.**

skazanego za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r.

o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 grudnia 1991 r., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego z dnia 3 października 1991 r.,

na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k.

postanowił:

1. pozostawić bez rozpoznania wnioski obrońcy skazanego o wznowienie postępowania;

2. stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu;

3. nakazać zwrot E. O. kwoty 150 (sto pięćdziesiąt) zł z tytułu wniesionej opłaty;

4. kosztami postępowania o wznowienie obciążyć Skarb Państwa

UZASADNIENIE

E. O. skazany został wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 3 października 1991 r., za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r., na karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych na okres 5 (pięciu) lat.

Po rozpoznaniu rewizji wniesionej przez obrońcę, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 grudnia 1991 r., zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy.

W złożonym „wniosku o wznowienie postępowania” obrońca skazanego, powołując się na przepis art. 542 § 3 k.p.k., wniósł o wznowienie postępowania i uchylenie wyroków Sądów pierwszej i drugiej instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania. Powołał się przy tym na zarzut obrazy art. 19 § 2 k.p.k. z 1969 r., poprzez nienależytą obsadę Sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji oraz na zarzut obrazy art. 401 k.p.k. z 1969 r., poprzez ograniczenie prawa oskarżonego do obrony w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Generalnej w odpowiedzi na wniosek obrońcy, w piśmie z dnia 23.09.2011 r., wniósł o stwierdzenie, iż brak jest podstaw do wznowienia postępowania w trybie art. 542 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Pismo obrońcy zatytułowane jako „wniosek o wznowienie postępowania” nie może przynieść oczekiwanych przez wnoszącego rezultatów.

W pierwszej kolejności - jedynie dla przypomnienia - należy wskazać, że wznowienie postępowania jest instytucją szczególną i wyjątkową, której ściśle i dokładnie unormowanie kodeksowe w zakresie warunków formalnych i jego podstaw oraz w zakresie trybu i zasad postępowania przy rozstrzygnięciu w przedmiocie wznowienia, nie pozwalają na rozszerzającą wykładnię określających je przepisów. Skoro bowiem wyrok prawomocny ma być, w swym założeniu, trwałym rozstrzygnięciem rozpatrywanej przez Sąd sprawy i przysługuje mu cecha domniemania prawdziwości przyjętych w nim ustaleń faktycznych, to wzruszenie tego domniemania, a co za tym idzie i prawomocnego wyroku w drodze wznowienia postępowania, może nastąpić tylko w ściśle określonych ustawą warunkach. Przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu o wznowienie jest kwestia istnienia podstaw do wznowienia, a nie kwestia odpowiedzialności karnej, której dotyczy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.06.2002 r., II KO 26/01, LEX nr 54422).

Wzruszenie prawomocnego wyroku w drodze wznowienia postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. - na który to przepis powołał się obrońca skazanego - może nastąpić jedynie z urzędu, a nie na wniosek skazanego. Wynika to wprost z przywołanego przepisu, a na co Sąd Najwyższy zwracał uwagę w swoich licznych orzeczeniach. Powyższy przepis stanowi bowiem, że "postępowanie wznawia się z urzędu tylko w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1, przy czym wznowienie postępowania jedynie z powodów określonych w pkt 9-11 może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego". Tak więc wznowienie postępowania w przypadku ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. nastąpić może tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony. A skoro tak, to strona nie dysponuje w tym zakresie własnym wnioskiem o wznowienie postępowania, chociaż może, przy zastosowaniu instytucji określonej w art. 9 § 2 k.p.k., zasygnalizować sądowi istnienie takiego uchybienia. Nie jest to jednak wówczas wniosek o wznowienie postępowania, lecz pismo sygnalizujące sądowi potrzebę rozważenia zasadności podjęcia działania z urzędu (zob. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005/6/48; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2010 r., V KO 115/09, R-OSNKW 2010/389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2011 r., II KZ 10/11; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., V KZ 27/08, R-OSNKW 2008/1147). Dla stron postępowania pozostają do dyspozycji powody wznowienia wymienione w art. 540, art. 540a oraz art. 540b k.p.k. - tych jednak w piśmie obrońcy skazanego nie podniesiono i nie wykazano ich istnienia.

Istota zarzutów postawionych przez obrońcę skazanego sprowadzenia się do tego, że:

- Sąd I instancji był nienależycie obsadzony, albowiem "w składzie orzekającym zasiadało trzech sędziów zawodowych i tylko dwóch ławników" (na powyższą okoliczność obrońca przedłożył oświadczenie skazanego z dnia 14 maja 2012 r., a z którego wynika, że "dnia 3 października 1991 r. w składzie rozpoznającym sprawę o sygnaturze /.../ , w której występował w charakterze oskarżonego, zamiast jednego z ławników zasiadał sędzia J. H."),
- oskarżony został pozbawiony możliwości obrony w postępowaniu odwoławczym, albowiem nie został on doprowadzany na rozprawę przed Sądem Apelacyjnym, a nie stawił się również jego obrońca z wyboru.

Odnosząc się do powyższych okoliczności należy wskazać na kwestie następujące.

Zgodnie z przepisami ówczesnie obowiązującymi, sprawę E. O., oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r., powinien rozpoznawać Sąd Wojewódzki w składzie dwóch sędziów i trzech ławników (art. 17 § 1 pkt 1 oraz art. 19 § 2 k.p.k. z 1969 r.)

Z protokołów rozprawy przed Sądem Wojewódzkim w dniach 9 września 1991 r. oraz 3 października 1991 r., a także z treści wyroku z dnia 3 października 1991 r. wynika, że w składzie orzekającym zasiadało 2 sędziów zawodowych (A. O. i J. W.) oraz troje ławników (S. K., A. L. i S. M.). Zarówno skazany, jak i jego obrońca z wyboru oraz prokurator, obecni na rozprawie, nie kwestionowali składu orzekającego w przedmiotowej sprawie. Na rozprawie w dniu 3 października 1991 r. Sąd Wojewódzki postanowił m.in. "sprawę odroczoną prowadzić w dalszym ciągu, albowiem Sąd działa w tym samym składzie, a od poprzedniej rozprawy nie upłynął długi okres czasu". W tym terminie został też ogłoszony wyrok. Również i wtedy żadna z obecnych stron nie podnosiła, aby skład Sądu uległ zmianie lub też, aby w jego składzie zasiadało trzech sędziów zawodowych oraz dwóch ławników. Ponadto, co istotne, ani w rewizji obrońcy, ani w licznych pismach E. O. kierowanych do Sądu Apelacyjnego, powyższa kwestia nie była podnoszona. Sąd Apelacyjny rozpoznając rewizję obrońcy również nie stwierdził z urzędu, aby Sąd pierwszej instancji nie był należycie obsadzony. Także Minister Sprawiedliwości nie znalazł podstaw do wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie.

Wskazać również należy, że ani wyrok Sądu pierwszej instancji, ani żaden z protokołów z rozprawy nie został sprostowany (zob. art. 105 k.p.k. oraz art. 152-154 k.p.k.) tak, aby wersję podawaną przez skazanego potwierdzić. Skoro zatem jedynym dokumentem sprawozdawczym z przebiegu rozprawy przed Sądem jest - sporządzony przez uprawnioną osobę - protokół, którego treść stwierdzają swoimi podpisami przewodniczący i protokolant, i nie zostanie on zakwestionowany w przewidzianym prawem trybie (art. 152-155 k.p.k.), to wówczas przyjmuje się, że czynności procesowe, zarejestrowane w protokole faktycznie zostały dokonane, a okoliczności i fakty w nim wskazane rzeczywiście miały miejsce (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2002 r., V KKN 380/00, LEX nr 57167). Brak jest również jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować skład Sądu Wojewódzkiego,

który uwidoczniiony jest w wyroku z dnia 3 października 1991 r. i znajdujące się pod nim podpisy.

W tym stanie rzeczy gołosłowne oświadczenie skazanego E. O. nie może stanowić podstawy do zasadnego twierdzenia, że ówczesny Sąd Wojewódzki rozpoznając sprawę był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. - art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r.) i zachodzi podstawa do wznowienia postępowania z urzędu.

Jeżeli natomiast chodzi o drugą z okoliczności podniesionych w piśmie obrońcy skazanego, to wskazać należy, iż ówczesne obowiązujące przepisy w zakresie postępowania odwoławczego stanowiły, że "niestawiennictwo stron, poza prokuratorem, nie tamuje rozpoznania sprawy na rozprawie", a udział obrońcy na rozprawie odwoławczej przed sądem apelacyjnym (gdy nie zachodziły okoliczności, o których była mowa w art. 70 § 2 k.p.k. z 1969 r.), był konieczny jedynie wówczas, gdy prezes sądu lub sąd uznał to za konieczne (art. 400 § 1 oraz art. 71 k.p.k. z 1969 r.). Z kolei obecność oskarżonego na rozprawie w postępowaniu odwoławczym nie była obowiązkowa i Sąd odwoławczy jedynie mógł, ale nie musiał, zarządzić sprowadzenie na nią oskarżonego pozbawionego wolności (art. 401 k.p.k. z 1969 r.).

W obecnym stanie prawnym obecność oskarżonego na rozprawie apelacyjnej również nie jest obowiązkowa - byłoby tak jedynie wówczas, gdyby prezes sądu lub sąd odwoławczy uznali to za konieczne (art. 450 § 1-2 k.p.k.). Ponadto, na wniosek oskarżonego pobawionego wolności, sąd odwoławczy zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Gdy w takiej sytuacji Sąd odwoławczy nie uwzględni wniosku skazanego i nie zarządzi jego sprowadzenia na rozprawę, to obecność obrońcy na rozprawie odwoławczej jest obowiązkowa (art. 451 k.p.k.).

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny prowadząc rozprawę odwoławczą w dniu 12 grudnia 1991 r. pod nieobecność oskarżonego (który składał co prawda wniosek o jego "dowiezienie na rozprawę sądową w dniu 12.12.1991 r.", k- 229 akt) oraz jego obrońcy z wyboru, którzy byli prawidłowo zawiadomieni o terminie, nie dopuścił się obrazy ówczesnie obowiązujących przepisów, tj. art. 400 oraz 401 k.p.k. z 1969 r., a co z kolei miałyby stanowić tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa była w ówczesnie obowiązującym art. 388 pkt 9 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.).

Reasumując należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie - wbrew twierdzeniom skazanego i jego obrońcy - nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 542 § 3 k.p.k., które uzasadniałyby wznowienie postępowania z urzędu.

Sam natomiast wniosek obrońcy skazanego o wznowienie postępowania, oparty na wskazaniu uchybień o charakterze bezwzględnym, jako niedopuszczalny, należało pozostawić bez rozpoznania, wobec jego przyjęcia.

Jednocześnie, ponieważ wniosek złożony w trybie art. 9 § 2 k.p.k. nie podlega opłacie, uiszczona przez skazanego kwota 150 zł podlega zwrotowi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.